

Weekend w lesie – kurtka

Powyżej na zdjęciu z lipca 2008 – tres mosqueteros, kurtka „Lawina” i szaliczek na czubku M.Blanc.

Moje kurtki (tabelkowo):

Firma	Model	Model rok	Membrana	Wodoodporność	Cena zakupu [PLN]
Milo	Lawina	2005		5 lub 10k	250
Fjord Nansen	Telemark	2009	X-HYDRO	10k	600
Elbrus	Foxtan	2017		5k	200

Opisowo (z sentymentem):

Milo – kurtkę tę kupiłem w dzień mojego pierwszego wyjazdu w góry. Nie wiedziałem wtedy (2005) czy ona kosztuje dużo, czy mało. A już na pewno nie wiedziałem, czy ma dobre parametry, czy może jest jednak do dupy. A skoro nie wiedziałem, to się nie przejmowałem i z kurtką tą zdobyłem kawał Korony Europy i dwukrotnie wszedłem na Mont Blanc (4808). Ponieważ jej kołnierz, czy też ogólnie krój nie pozwalał na skuteczne zabezpieczenie okolic szyi przed wiatrem, to grzecznie wspinałem się z szaliczkiem. No i ta naszywka na rękawie – „Lawina” – mistrzowie marketingu!

Fjord Nansen – model Telemark to prostota doskonała. Kurtkę tę mam już 10 lat i wciąż jest to moja podstawowa kurtka w Alpy. Niezwykle lekka, dobrze skrojona (dłuższa z tyłu, świetnie chroni pupę i plecy), ściągacze są tam gdzie być powinny, po nałożeniu kaptura i zapięciu gardy zostają tylko oczy na wierzchu. W żaden sposób nie krępuje ruchów, a na dodatek ma dłuugie suwaki pod pachami, można się wietrzyć, że hej. W kurtce tej zdobyłem kilkanaście 4-tysięczników, 5-tysięcznik oraz 7-tysięcznik. Membrana 10k to teoretycznie

minimum, ale czego więcej potrzeba. Wystarczy... nie chodzić za długo w ulewie.

Elbrus – kiedy to piszę, „akcje Foxtona” chodzą już po 130 zł. Za tyle dziś można tę kurtkę kupić, o ile znajdzie się ją jeszcze dostępną w jakimś sklepie. Z marką Elbrus jest tak, że oryginalnie kurtka ta, podobnie jak inne ich produkty, miała cenę w okolicy 100 tysięcy \$. Mistrzowie przecen. W praktyce na te wszystkie poskreślane ceny radzę nie patrzeć, bo ta końcowa (promocja!) jest i tak zawyżona. No ale 200 zł za coś typu Foxtona – warto! Membrana 5k nie uchroni przed ulewą, ale w zimowej wędrowce kurtka sprawdza mi się świetnie. Po co przepłacać?

I pamiątkowy screenshot, bo pewnie wkrótce zniknie całkiem z eteru:



Foxton, przeceniony ze 100 tys. \$

PS. koło Goretexu moje kurtki nawet w sklepie nie wisiały, więc nie wiem jak pachnie i jak się sprawdza. Pamiętam jednak sytuację w 2010, kiedy w sklepie wciskano mi kurtkę za 2200 zł (po zniżce). Ostatecznie nie dałem się namówić i w sklepie obok kupiłem Telemarka. Raz jeszcze zadam to pytanie – po co przepłacać?